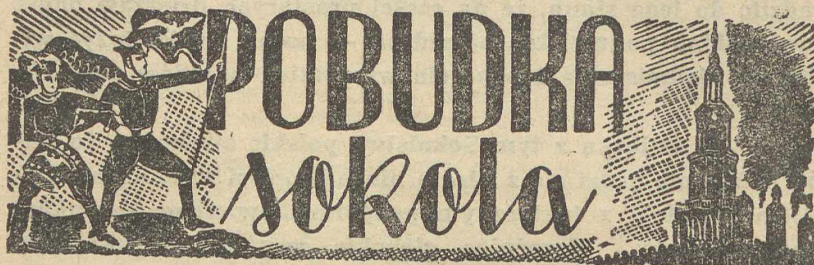
Cena egz 10 gr

Rok VII. Poznań, kwiecień 1939 Nr 4



ORGAN DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ SOKOŁA

W przełomowej chwili dziejowej.

Doniosła rezolucja Zarządu Związku Sokolstwa Polskiego

W niedzielę, dnia 26. marca odbyło się w Warszawie zebranie zarządu Związku T. G. „Sokół". Na tym posiedzeniu uchwalono następującą rezolucję:

„W przełomowej chwili dziejowej, gdy agresywność niemiecka zmusza coraz to nowe państwa do podporządkowania się swojej woli, zarząd Zw. Sokolstwa Polskiego uważa za swój obowiązek oświadczyć:

„1. Stwierdzając, że cały naród polski jest niezłomnie zdecydowany bronić do ostatniej kropli krwi każdej piędzi polskiego terytorium i wszelkich praw polskich oraz przeciwstawić się wszystkimi siłami jakimkolwiek zakusom na samodzielność polskiej polityki — Sokolstwo polskie uznaje za swój naczelny obowiązek jak najściślejszą współpracę z wojskiem polskim, celem podniesienia bojowej sprawności narodu. Niezależnie od tego Związek sokolstwa wzywa wszystkich sokołów i sokolice oraz wszystkich Polaków do wzmożenia przygotowania moralnego i bojowego społeczeństwa polskiego.

„2. Tysiącletnia walka z naporem germańskim wskazuje narodowi polskiemu drogę jego polityki, tj. przeciwstawienie się wszelkim przejawom zaborczości nie tylko w stosunku do Polski, ale i całej Słowiańszczyzny. Nie chcąc dopuścić, by powtórzyła się historia, gdy szczepy i narody słowiańskie, skłócone ze sobą i nie rozumiejące konieczności podporządkowania się budowniczym wielkiego mocarstwa zachodnio-słowiańskie-

go naszym Mieczysławom i Bolesławom, a kierujące się egoistycznymi interesami szczepowymi, uległy przemocy, co doprowadziło do tego stanu, że na części prastarych dzierżaw ongiś słowiańskich panuje dziś najeźdźca — naród polski dążyć winien do zjednoczenia i poparcia wszystkich narodów słowiańskich.

„3. W związku z tym Sokolstwo polskie stwierdza, że naród polski nie godzi się z utratą niepodległości narodu czeskiego, a również z faktycznym podporządkowaniem Słowaków obcej przemocy. Wyrażając głębokie współczucie narodowi czeskiemu w chwili jego tragedii, żywi nadzieję, że naród czeski mimo chwilowego załamania się spowodowanego małością ducha jego kierowników, odrodzi się w swej sile i tężyźnie oraz w gotowości do ofiar i odzyska znów swoją niepodległość."

*

Powyższa rezolucja Zarządu Związku pobudzić winna wszystkie Gniazda i Okręgi do tym intensywniejszej pracy dla wzmożenia sił obronnych naszej Ojczyzny. Rezolucja podkreśla silnie konieczność zadzierżgnięcia jak najściślejszej współpracy z armią, co wskazuje nam wyraźnie obowiązek podniesienia sprawności fizycznej i wyszkolenia bojowego szeregów sokolich. Sokolstwo wielkopolskie na Zlocie Dzielnicowym w dn. 1. i 2. lipca b. r. w Poznaniu złoży egzamin publiczny z swej pracy i gotowości służenia Polsce każdej chwili, gdy tego zajdzie potrzeba. Należy wytężyć wszystkie siły, aby nasz Zlot Dzielnicowy stał się w obecnych przełomowych czasach wspaniałą manifestacją tężyzny sokolej, zdecydowanej postawy moralnej i fizycznej oraz pełnej gotowości mobilizacyjnej. Musimy pokazać, że w wyścigu pracy dla Polski „Sokół" będzie zawsze przodował.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Zjazdy Rad Okręgowych

OKRĘG ROGOZIŃSKI.

W dniu 26 lutego o godz. 11 zagaił zebranie prezes Okr. dh Cieśnik, witając przedstawicieli Dzielnicy, dhnę prez. J. Kołodziejską i dha Stoińskiego.

Następnie uczcił pamięć zmarłych, śp. Ojca św., Romana Dmowskiego i sekr. Związku śp. Terecha. Jako przewodniczącego zebrania wybrano druha Koźmę. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu, stwierdzono obecność Gniazd. Delegatów swych przysłały Gniazda:

Oborniki, Rogoźno, Czarnków, Chodzież, Lubasz, Kruszewo, Połajewo, Stajkowo, Budzyń — razem 10 Gniazd. Nieusprawiedliwione były Gn. Dziembowo i Ujście. Sprawozdania zarządu wykazały, iż Okręg liczy 419 członków, w tym druhów 344, druhen 75 ćwiczących, druhów 116, druhen 40, młodzieży męskiej 98, żeńskiej 45. Sprawozdanie skarbnika wykazało deficyt 65,18 zł.

Po sprawozdaniach odbyła się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali delegaci Przewodnictwa, dając rady i wskazówki do dalszej pracy w Okręgu. Do zarządu wybrano druhów: Łukasiewicza z Ujścia, Garsteckiego Józefa z Stajkowa, Pufala z Rogoźna, Smolarza Wacława, Wiśniewskiego Kazimierza. Budżet ustalono na sumę 416,35 zł. Okręg w tym roku Zlotu nie urządzi, odbędą się tylko zawody okręgowe. W wolnych głosach poruszono sprawę referenta dla spraw młodzieży. Uchwalono zakupić proporczyk jako przechodnią nagrodę dla Gniazda, które wprowadzi najlepsze ćwiczenia. Po omówieniu jeszcze kilku drobnych spraw — zebranie zakończono. (St. St.)

OKRĘG INOWROCŁAWSKI.

W obecności przedstawicieli i reprezentantek wszystkich Gniazd Okręgu Inowrocławskiego — z wyjątkiem Kwieciszewa — odbył się w Inowrocławiu zjazd Rady Okręgowej Sokolstwa Kujawskiego.

Obrady zagaił prezes Okr. dh dyr. Ziętowski, witając serdecznie zebrane druhny i druhów, a w szczególności przedstawicieli władz sokolich w osobach prezesa Dzielnicy Wlkp. Wolskiego i przewodniczącej Dzielnicowego Wydziału Sokolic druhny Kołodziejskiej. Bardzo serdecznie druh prezes powitał również reprezentantów władz miejscowych i kapitana Kaźmierczaka, jako przedstawiciela komendy PW i WF, którzy ze swej strony złożyli zjazdowi życzenia owocnych obrad.

W komunikatach zarządu druh prezes podał do wiadomości, że Gniazdo żeńskie „Sokoła“ w Inowrocławiu przyjęte zostało do Związku Sokolstwa Polskiego oraz o przebiegu lustracji dokonanej w okręgu inowrocławskim przez władze Dzielnicy.

Następnie zabrał głos druh prezes Wolski z Poznania, który powitał zjazd w imieniu Dzielnicy Wielkopolskiej, stwierdzając, że okręg inowrocławski posiada jak najlepszą opinię. W pracy sokolej nie należy jednak ustawać, a ją ciągle rozbudowywać i wszystkie Gniazda winny tę dobrą opinię okręgu utrwalić. Okręg, gdzie istnieje Gniazdo macierzyste całego Sokolstwa pod zaborem pruskim, ma honory i zaszczyty, ale to obowiązuje.

Następnie druh Wolski w pięknym przemówieniu, podnosząc zasługi dyr. K. Ziętowskiego na szerokim terenie sokolim, jego długoletnią i wytrwałą pracę w Sokole, pracę żadnych zaszczytów nie przynoszącą, a będącą jedynie szkołą i służbą ofiarnej działalności dla Ojczyzny, wręczył mu tzw. Związkową Odznakę Zaszczytną, przyznaną dyr. Ziętowskiemu na ostatnim zjeździe Zw. Sokolstwa Polskiego w Warszawie.

Moment dekoracji dyr. Ziętowskiego wszyscy zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

W odpowiedzi na to zaszczytne wyróżnienie druh prezes Ziętowski wskazał dla charakterystyki dawnych i obecnych czasów na pracę organizacyjną wśród Polonii berlińskiej i w okresie wielkiej wojny i podniósł wszystkie te cnoty obywatelskie, karność i obowiązkowość, jakie cechowały wówczas polskich działaczów emigracyjnych.

Z kolei nastąpiły sprawozdania; członków zarządu za miniony okres działalności.

Jako pierwszy dał ogólny rzut oka na ogólną pracę zarządu prezes dyr. Ziętowski.

Druh sekretarz Folleher wnikliwie omówił poszczególne etapy pracy zarządu, stwierdzając, że Okręg inowrocławski Sokoła, obejmu-

jący tereny powiatów inowrocławskiego, mogileńskiego, szubińskiego, żnińskiego i częściowo nieszawskiego, liczy ogółem 21 Gniazd sokolich, które dzielą się na 12 męskich, 6 mieszanych i 3 żeńskie. Ogólna liczba członków 907 druhów i 228 druhen, czyli ogółem 1.135 członków, w wieku powyżej lat 18.

Ponadto ćwiczy w szeregach Sokoła 212 młodzieży od 14 do 18 lat i 56 sokoląt w wieku do lat 14.

Znacznie wzrosła liczba młodzieży sokolej, co jest objawem bardzo dodatnim. Pocieszającym również objawem jest stale postępujący wzrost liczby członków ćwiczących w stosunku do ogólnej liczby członków.

Odsetek ćwiczących wzrósł u druhów do 49,3 proc., a u druhen nawet z 47,8 proc. na 52 proc. Objaw ten niezmiernie dodatni, dowodzi, że do „Sokoła" garnie się coraz więcej młodzieży i że wychowanie fizyczne w „Sokole" postępuje naprzód.

Ilość oddziałów gimnastycznych, sportowych i oświatowo-kulturalnych także na ogół wzrosła i przedstawia się obecnie następująco: gimnastycznych 21, gimnastyki przyrządowej 14, lekkoatletycznych 13, gier ruchowych 10, piłki nożnej 1, kolarskich 2, konnych 2, ciężkiej atletyki 1, pływackich 1, strzeleckich 3, przysposobienia wojskowego 2, Czerwonego Krzyża 1, śpiewaczych 1, scenicznych 2, 3 orkiestry i cały szereg kółek oświatowo-kulturalnych, prowadzonych przez odpowiednich referentów oświatowych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje jeszcze praca przysposobienia wojskowego, prowadzona bardzo żywo w Gnieździe piechcińskim, oraz oddziały Sokoła konnego w Strzelnie i Gębicach.

Ściśle techniczne sprawy omówili: naczelnik okr. druh Radziński oraz naczelniczka okr. druhna dyr. Namysłowska.

Pracę kulturalno-oświatową, administracyjną i w ogóle całokształt działalności gniazd żeńskich omówiła przewodnicząca O. W. S. p. inż. Piętkowa, a nauczyciel p. Pudelewicz w dłuższym wywodzie zwrócił uwagę na to, jakimi drogami iść winno wychowanie młodzieży w szeregach sokolich.

Saldo kasowe na rok przyszły wynosi 356 złotych. W imieniu komisji rewizyjnej druh Ekiert wniósł o udzielenie absolutorium zarządowi, co też jednomyślnie uskuteczniono.

W obszernej dyskusji przemawiali prezes Wolski, prezeska Kołodziejska, Oczachowski, dyr. Namysłowska, dr Czerwiński i i. Dh prezes Wolski z zadowoleniem podkreślił, że praca wykonywana przez Okręg jest dobra, sumienna i staranna.

Następnie druh prezes Ziętowski wręczył druhowi sekretarzowi Edmundowi Folleherowi w imieniu Przewodnictwa Okręgu pięknie wykonany dyplom uznania, za jego naprawdę pełną poświęcenia pracę dla Sokoła, któremu oddaje wszystkie swoje wolne chwile. Za szczytne wyróżnienie to spotkało się z ogólnym aplauzem zebranych

W dalszym ciągu omówiono sprawę Zlotu Dzielnicowego, który odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca rb. w Poznaniu, w związku z czym postanowiono nie urządzać w roku bież. zlotu okręgowego, a tylko trzy większe występy w Inowrocławiu, Strzelnie i Pakości ze współudziałem Gniazd sąsiednich.

Wiceprezesem okręgu wybrano jednomyślnie p. mgra Alfonsa Waniorka, a członkami zarządu pp. majora ss. Kaźmierczaka, Follehera, Zielińskiego i Jana Stannego.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Ekiert, Sanok i Zygmunt Oczachowski; sąd honorowy pozostał bez zmiany.

Preliminarz budżetowy uchwalono w wysokości 3.000, tak w dochodach jak i w wydatkach. W wolnych głosach poruszono m. i. dość obszernie sprawę lokomocji dla Przewodnictwa Okręgu, co niewątpliwie przyczyniłoby się do tym aktywniejszej pracy zarządu.

OKRĘG KĘPIŃSKI.

Zjazd Rady Okręgu Kępińskiego odbył się w dniu 19 marca. Zagaił zebranie dh prezes Kokociński, po czym stwierdził, że reprezentowanych jest 14 Gniazd, 7 jest nieobecnych. Gniazdo Miechów zostało skreślone. Dh prezes zobrazował w krótkich zarysach pracę w Okręgu w roku sprawozdawczym, a szczegółowe sprawozdania składali dh sekretarz, skarbnik, naczelnik, przewodn. OWS i referent dla spraw młodzieży. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd Okręgu spełnia obowiązki swoje sumiennie, natomiast poszczególne Gniazda — z wyjątkiem Kępna żeńskiego i męskiego niedostatecznie. Największe niedokładności popełniają Gniazda przy prowadzeniu ewidencji swych członków i płaceniu składek członkowskich.

Tę sprawę omawiano dość obszernie podczas dyskusji. Książka kasowa wykazała w dochodach 843,90 zł, w rozchodach 744,76 zł. Saldo wynosi 99,14 zł. W wyborach uzupełniających weszli do zarządu ponownie ustępujący członkowie oraz dh Pawlak, który obejmie funkcje skarbnika wtedy, kiedy obecny skarbnik będzie musiał służbowo opuścić Kępno. — Bardzo dobrze ujęty referat „Gry i zabawy" wygłosił referent dla spraw młodzieży dh Jasiak.

Uchwalono urządzić w czerwcu zlot rejonowy w Laskach. Następnie omawiano Zlot Dzielnicowy. Naczelnik Okręgu zaapelował w gorących słowach do przedstawicieli Gniazd o pomoc i zrozumienie, wzywając zarazem naczelników do podporządkowania się rozkazom władz. Okręg wykazuje ćwiczących 219 druhów, 29 druhen. Ogółem 579 członków i to 519 druhów, 60 druhen. Ponadto 195 młodzieży męskiej, 39 żeńskiej, sokoląt chłopców 8, dziewczynek 83. (J. K.)

OKRĘG GNIEŹNIEŃSKI.

W dniu 26 marca o godz. 10,30 zagaił zebranie prezes dh mec. Perż, witając delegata Dzielnicy druha Stoińskiego oraz zebranych delegatów. Następnie uczcił pamięć zmarłych zasłużonych mężów, Ojca św., kardynała Kakowskiego, arcybiskupa Teodorowicza, Romana Dmowskiego i sekretarza Związku dha Terecha.

Po stwierdzeniu obecnych i odczytaniu protokółu objął przewodnictwo zebrania dh mec. Paszkiewicz z Wrześni.

Obecne były Gniazda: Gniezno męskie i żeńskie, Września męskie i żeńskie, Strzałkowo męskie, Czerniejewo, Janowiec, Kłecko, Orzechowo, Pobiedziska, Powidz, Słupca, Trzemeszno, Witkowo, Rogowo. Nieobecne były Gniazda: Miłosław męskie i żeńskie, Zagórów, Strzałkowo żeńskie, Gąsawa.

Sprawozdania Zarządu tak prezesa Okręgu jak i prezeski OWS dhny Bartuszowej wykazały, iż Zarząd dokłada sił, ażeby Okręg postawić silnie, a przede wszystkim utrzymać go na poziomie.

Sekretarz przedstawił stan Gniazd. Okręg liczy 20 Gniazd, liczby członków nie podał, gdyż Gniazda nie nadesłały jeszcze wszystkich raportów.

Naczelnik wykazał w swym sprawozdaniu, że ćwiczących druhów jest 200.

Skarbnik przedstawił stan kasy. Gniazda nie płacą składek, przez co praca w Okręgu kuleje. Saldo na rok bieżący wynosi 3,66 złotych.

Do zarządu weszli druhowie: Ormiński, Kaczmarczyk, Majewski. Do komisji rewizyjnej: dh dh Stencel, Skoszewski. Do sądu honorowego: dh dh Przybyszewski, Śmielecki, Zgaiński, Jaworski, Ciesielczyk, Kostański, Siekierski.

Uchwalono następujące wnioski zarządu: 1) Okręg pobiera od Gniazda, w którym się odbywa zlot okr. 50%; 2) Gniazda płacą do Okręgu na koszty lustracji oprócz zwrotu kosztów podróży 2 złote do

kasy Okr.; 3) Za zaległe składki płacą Gniazda przy każdorazowej lustracji 10 zł; 4) Za każdą urządzaną imprezę płacą Gniazda do Okręgu 10% z czystego zysku.

W sprawie zlotu okręgowego postanowiono, że sprawę tę załatwić ma Przewodnictwo Okręgu. (St. St.)

OKRĘG LESZCZYŃSKI.

Dnia 12 marca odbył się w Sokolni doroczny Zjazd Sokolej Rady Okręgu Leszczyńskiego. Obrady przy udziale 45 delegatów (tek) z 21 Gniazd na 22 i członków zarządu okr., oraz delegata Dzielnicy dha Roskosza Tomasza tudzież p. ppor. Klawińskiego, uczestniczącego w obradach z ramienia WF. i PW. — zagaił prezes Okr. dh Kotlarski Bronisław.

Na podstawie przedłożonych sprawozdań przekonano się, że praca sokoła Okręgu Leszczyńskiego jest bardzo intensywna i zasługuje pod każdym względem na uznanie. Obecnie specjalną wagę przywią-



Uczestnicy Rady Okręgowej w Lesznie na zebraniu w dn. 12 marca br.

zuje się do jak najliczniejszego obesłania Dzielnicowego Zlotu w Poznaniu. Równocześnie podkreślić należy doskonałą współpracę miejscowego „Sokoła" z władzami.

W dalszym ciągu obrad, po obszernej dyskusji nad sprawozdaniami, udzielono Zarządowi pokwitowania.

Delegat Dzielnicy dh Roskosz wygłosił obszerne przemówienie na temat pracy i zadań Sokolstwa, wyrażając dla leszczyńskiego Okręgu słowa uznania, a prez. Okr. dh. Kotlarskiemu serdeczne podziękowanie za jego dziesięcioletnie kierownictwo Okręgiem.

W duchu współpracy sokolej przemawiał również p. ppor. Klawiński z ramienia WF. i PW.

Pamiętajcie: Zlot Dzielnicy Wlkp. w roku 1939 będzie **publicznym egzaminem** sprawności organizacyjnej i tężyzny sokolej. Zatem wszyscy do pracy!

Zjazd uchwalił roczny preliminarz budżetu w dochodach i rozchodach na 2.350 zł, następnie urządzić zlot okr. w Lesznie dnia 4 czerwca rb., oraz dokonał uzupełniających wyborów do Zarządu Okr., w skład którego weszli ponownie jako I-szy wiceprezes dh Peucker Bolesław, a jako członek dh Szall Stanisław.

Do komisji rewizyjnej weszli dh dh Stanek, Nowak, Hejnowicz (Gostyń), do sądu honorowego dh dh Hejnowicz Tomisław, Grzesiński, Skrzypczak, Misiakowa Janina, Dzięciołowski, Peisert, Prangowa, Smolanowiczowa, Wrzastała, Ciszak, Ziemliński i Górecki Wojciech.

OKRĘG WOLSZTYŃSKI.

Zjazd Rady okręgu wolsztyńskiego odbył się 19 marca w lokalu Strzelnicy. Zjazd zagaił o godz. 14,30 prezes okr. druh Heyducki, witając delegatów Dzielnicy dhnę Sroczyńską i Stoińskiego. Następnie prezes okr. uczcił pamięć zmarłych, Ojca św., Romana Dmowskiego i sekretarza Zw. Michała Terecha.

Stwierdzono obecność 14 Gniazd i to: Boruja Kościelna, Gościeszyn, Grodzisk, Tłoki, Obra, Rakoniewice, Radomierz, Rostarzewo, Wolsztyn, Widzim, Zbąszyń, Wielichowo, Dębsko. Nieobecne Gn. Kębłowo, Chobienice, Kaszczór. Kandyduje Tuchorza i Chróśnica.

Sprawozdania Zarządu wykazały dostateczny postęp tak administracyjnie jak i technicznie. Ze sprawozdania sekretarza wynika, że Okręg liczy 17 Gniazd i dwa kandydujące, członków 492, kandydujących 44, razem 526, druhen 20, młodzieży 163, sokoląt męskiej 7, żeńskiej 6.

Skarbnik natomiast wykazał stan kasy dobry, saldo wynosi na rok 1939 — 377,87 zł.

Według sprawozdania naczelnika Okr. praca techniczna jest także na dobrej drodze. Lustracje Gniazd odbywają się bardzo często. Stan ćwiczących jest następujący: druhów 216, druhen 18, młodzieży męskiej 154, żeńskiej 6.

Do Zarządu zostali wybrani dh dh Biskup Józef, Kuźma Antoni, Maćkowiak Leon, Zboralski Stefan, Wojciechowski Jan i Rauer.

Do komisji rewizyjnej dh dh Zieliński, Tomysł, Heider. Do sądu honorowego dh dh Świetliński, Nowak Karol, Marciniec, Ratajczak, Dulat.

Budżet uchwalono na 1.120,60 zł.

Omawiano szczegółowo Zlot Ddzielnicowy i Okręgowy. W Zlocie Dzielnicowym postanowiono wziąć gremialny udział, a Zlot Okręgowy urządzić 6 sierpnia w Wielichowie z okazji 35-letniej rocznicy istnienia tego Gniazda. St. St.

OKRĘG LWÓWECKI.

Zjazd Rady Okręgu Lwóweckiego odbył się w dniu 12 marca. Zebranie zagaił prezes druh dr. Szamborski, witając przedstawiciela Dzielnicy oraz zebranych delegatów. Obecnych było na 14 Gniazd 13 i to Lwówek męski, żeński, Pniewy męskie, żeńskie, Nowy Tomyśl, Opalenica, Pakosław, Porażyn, Konin, Niewierz, Lutomek, Turowo, Komorowo — nieobecne były Brody. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Zjazdu, wybrano przewodniczącym Zjazdu druha dra Szamborskiego. Obszerne sprawozdanie zdał prezes Okr. Z sprawozdania tego wynika, że Zarząd Okr. dobrze pracuje, zwłaszcza administracyjnie. Gniazda wszystkie dość często były lustrowane. Przyczyną nie rozwijania się Gniazd — jest brak pracy lub też małe zarobki u członków.

O pracy w Gniazdach żeńskich mówiła dhna prezeska Maćkowiakowa. I tu został rozwój chwilowo zahamowany zpowodu wyjazdu kilku druhen za pracą. W Okręgu są dwa Gniazda żeńskie Lwówek i Pniewy, 2 oddziały Lutomek, Opalenica — ogółem druhen 76, ćwiczących 28.

Ze sprawozdania sekretarza dhny Szamborskiej wynika, iż Okręg ma ogółem 14 Gniazd, 12 męskich, 2 żeńskie — ogółem członków 407, męskich 321, żeńskich 76. Skarbnik druh Mroczkiewicz wykazał stan kasy dochodu 969,44, rozchodu 846,75, saldo na rok bieżący 122,66. Naczelnik przedstawił stan pracy technicznej — ćwiczących 212, w tym druhów 134, druhen 28, młodzieży męskiej 47, żeńskiej 3. Nad sprawozdaniami wyłoniła się dość obszerna dyskusja, w której Gniazda, szczególnie wiejskie brały żywy udział, uskarżając się szczególnie na trudne warunki finansowe.

Wybory uzupełniające dały następujący wynik: Do Zarządu weszli dhowie: Mgr Mroczkiewicz, Ziarkowski i Jan Wolski. Do Komisji Rewizyjnej dhowie: Siwiński, Mela, Roman Drobnik. Sąd Honorowy dh dh Pawlak, Siwiński, Smelkowa, Fenglerówna, dr Świtalski, Roman Drobnik.

Do Naczelnictwa Okr. zatwierdzono druhów: Hołego, Kierzki i Ziarkowskiego. Budżet ustalono na 860 zł. Zlot Okręgowy odbędzie się w Pniewach dnia 20 sierpnia. (St. St.)

OKRĘG ŚREDZKI.

Zjazd Rady Okręgu Średzkiego odbył się w dniu 5 marca. Zagaił zebranie prezes Okr. druh Sentek, witając przedstawiciela Dzielnicy oraz zebranych delegatów Gniazd. Następnie uczcił pamięć zmarłych,



Uczestnicy kursu dla naczelników Gniazd Okręgu Średzkiego.

Ojca św., arcybiskupa Teodorowicza, kardynała Kakowskiego, Romana Dmowskiego, oraz sekretarza Związku — Terecha.

Obecnych było 9 Gniazd: Środa męskie, Środa żeńskie, Nowe-Miasto, Zaniemyśl, Krzykosy, Kolniczki, Chocicza, Targowa-Górka, Pięckowo. Nieobecne było Gniazdo Brzezie. Dalsze przewodnictwo objął druh Czarczyński. Obszerne sprawozdanie zdał druh prezes. Ze sprawozdania wynika, że do Okręgu należy 10 Gniazd, 275 druhów, 15 druhen, 90 młodzieży męskiej, 16 żeńskiej. Sprawozdanie skarbnika wykazało, że w kasie na rok bież. znajduje się 242,91 zł.

W sprawozdaniu naczelnika wykazano dość ożywioną działalność techniczną, odbywały się częste lustracje. Ćwiczących liczy Okręg 80 druhów, młodzieży 90 męskiej i 16 żeńskiej. Do Zarządu wybrano 6 członków: dhnę Jankiewiczową, dhów Paula Władysława, Lepczyńskiego, Dydymskiego, adwokata Borowicza i Palczewskiego Stefana. Do Komisji Rewizyjnej dhów: Szuwalskiego, Reksorowskiego, Krysztofiaka. Do Sądu Honorowego: Szymańskiego, Prauzińskiego, Szuwalskiego, Reksorowskiego i dhnę Cieloszczykównę. Referentem „Pobudki" wybrano dha Dydymskiego. Budżet uchwalono na sumę 586 zł. Dość obszernie omawiano sprawę kursów technicznych w Okręgu.

(St. St.)

OKRĘG JAROCIŃSKI.

odbył doroczny zjazd Rady Okręgowej dnia 26 marca rb. w Jarocinie w sali Hotelu Centralnego.

Zagajając zebranie druh prezes mec. Cybiński złożył hołd pośmiertny śp. Papieżowi Piusowi XI, księdzu kardynałowi Kakowskiemu i Romanowi Dmowskiemu. Uczczono też pamięć zmarłego sekretarza Związku Sokolstwa, druha Michała Terecha oraz wszystkich zmarłych w roku sprawozdawczym członków.

Druh prezes powitał następnie przedstawicieli władz w osobie p. starosty Kubickiego i p. burmistrza Rogalskiego, oraz księdza kanonika Niedźwiedzińskiego, kapelana Okręgu.

Po załatwieniu formalności wstępnych i sprawdzeniu listy delegatów przybyłych bez wyjątku ze wszystkich Gniazd, należących do Okręgu, wybrano druha Waleriana Rogowskiego przewodniczącym zjazdu.

Nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz, nacechowane dużą sympatią dla Sokolstwa, przy czym p. starosta Kubicki udekorował druha prezesa Cybińskiego srebrnym Krzyżem Zasługi nadanym mu w uznaniu jego wybitnej działalności sokolej.

Z kolei zdali sprawozdania za rok 1938 sekretarz druh Paczyński, skarbnik druh Lison, przewodnicząca OWS druhna Sobczyńska, naczelnik druh Wrona, naczelniczka druhna Zboralska a całokształt działalności streścił druh prezes mec. Cybiński.

Sprawozdania wykazały, że Okręg pracuje sprawnie, Zarząd Okręgu zlustrował Gniazda tak pod względem administracyjnym jak i technicznym, wspomagając je wydatnie w spełnianiu zadań organizacyjnych.

To też na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednomyślnie pokwitowania, przystępując następnie do wyboru całego zarządu z uwagi na ukończenie urzędowania dotychczasowych członków zarządu.

W wyniku wyborów weszli do zarządu dh dh mec. Marian Cybiński ponownie jako prezes oraz Antoni Frankiewicz ponownie jako wiceprezes a poza tym dh dh Sobczyńska, Parzyszowa, Hagerowa, Kopydłowski, Paczyński, Lison, Szamborski i Wawrzyniak, naczelnikiem Okręgu jest nadal druh Władysław Wrona, a naczelniczką druhna Franciszka Zboralska.

Powołano też komisję rewizyjną oraz sąd honorowy i uchwalono budżet na rok 1939 według preliminarza przedstawionego przez druha skarbnika.

Omawiając program pracy na rok 1939 dh naczelnik Wrona wskazał przede wszystkim na obowiązek należytego obesłania zlotu dzielnicowego, z czym połączył wezwanie do intensywnego przeprowadzenia ćwiczeń zlotowych.

Przedstawiciel Dzielnicy, dh Wiktor Weselik, przypomniał konieczność uregulowania daniny zlotowej przez te Gniazda, które tego dotąd nie uczyniły.

Po 5 godzinnych obradach zakończono zebranie uchwaleniem szeregu postulatów, zmierzających do usprawnienia administracji i skarbowości Okręgu.

OKRĘG WĄGROWIECKI.

W dn. 26 marca br. o godz. 10 min. 15 zagaił II. wiceprezes drh. Czerwiński posiedzenie Rady Okręgu, witając przedstawiciela Dzielnicy i przybyłych delegatów. Porządek obrad bez zmian przyjęto. Następnie wybrano prezydium Zjazdu, jako przewodniczącego wybrano jednogłośnie honorowego prezesa Okręgu drh. Przybylskiego, sekretarzem drh. Borowińskiego. Protokół z ostatniego Zjazdu przyjęto bez zmian. Na 11 gniazd które Okręg posiada, obecnych było 9, nie obecne Szamocin i Popowo Kościelne. Następnie zdali sprawozdania poszczególni członkowie zarządu. Po duskusji, udzielono zarządowi pokwitowania. Liczba członków zmniejszyła się o 80, wynosi obecnie 350 druhów którzy płacą, w tem 131 ćwiczących, 57 druhen, 50 mł. męskiej i 18 mł. żeńskiej.

Nowy zarząd przedstawia się nast.: dh. adw. Wrzeszczyński — prezes, drh. Czerwiński — I. wiceprezes, drh. Fr. Jagodziński — II. wiceprezes i 3 członków, druhna Szczuraczykowa i druhowie Strzelecki i Martyński. Zatwierdzono kooptowanych członków dh. dh. Łażewską, Węglarzównę i Borowińskiego. Komisję rewizyjną stanowią: drh. Przybylski, Trojanowski i Szczuraczykowa. Omawiano Zlot Dzielnicowy, wyznaczając liczbę ćwiczących.

Zlot Okręgu z okazji 45-lecia Gniazda Wągrowiec, uchwalono na niedzielę, 13 sierpnia b.r w Wągrowcu. Zawody Okręgowe uchwalono na koniec sierpnia. W wolnych głosach podziękował drh. Czerwiński za wyczerpujące obrady i prosił jeszcze raz o dobre przygotowanie się do Zlotów. St. L.

Ruchliwość Gniazda w Chodzieży

Gniazdo nasze, założone na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej, wykazuje ostatnio żywą działalność. Najlepszym tego dowodem ostatnie imprezy naszego Gniazda: W grudniu 1938 r. urządzono wieczór gimnastyczny, który udał się znakomicie. Druhowie starsi i młodzież wystąpili z ćwiczeniami wolnymi, na przyrządach i piramidami. Program był tak ułożony, że gdy jedna drużyna opuszczała salę, druga zaraz wchodziła, tak, iż przez prawie 3 godziny trzymano zebraną publiczność w napięciu. Ćwiczenia były dobrze wykonane, toteż publiczność była w pełni zadowolona, gdyż nie spodziewała się tak efektownych ćwiczeń i pokazów.

Drugą udatną imprezą był występ sekcji bokserskiej w styczniu rb. Sekcja bokserska została utworzona przy naszym Gnieździe zaledwie przed 3 miesiącami. Przeciwnikiem „Sokoła“ była drużyna miejsc. Tow. Sport. „Noteć“, gdzie sekcja bokserska istnieje od szeregu lat. Pomimo, że był to pierwszy występ sekcji „Sokoła“, zwyciężyła ona swego przeciwnika w stosunku 10:6, zyskując tym samym dużą zaprawę i poziom w walkach.

Trzecią naszą imprezą była zabawa pn. „Reduta sportowa“ w dniu 4 lutego, która udała się pod każdym względem. Przyznać trzeba, że „Sokół“ w Chodzieży nie pamięta tak udanej imprezy. W dniu tym odbywały się 3 zabawy, jednakże na zabawie „Sokoła“ było najwięcej gości, tak że zabrakło nawet stołów. Humor w pięknie udekorowanej sali Strzelnicy był nadzwyczajny. Różnymi niespodziankami kierowali druh wiceprezes Widuchowski i druh Respond. Liczba młodzieży stale wzrasta a zarząd wydał już odpowiednie zarządzenia przygotowawcze na zlot do Poznania, wobec czego druhowie zabrali się z zapałem do ćwiczeń zlotowych. (A. M.)

Walne zebrania Gniazd

W DOBREM

Dnia 26 lutego rb. odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. Gimn. „Sokół“ w Dobrem. Przed rozpoczęciem obrad orkiestra pod kierunkiem dha A. Marciniaka odegrała marsza sokolego „Ospały i gnuśny zgrzybiały świat“, po czym zagaił zebranie wicepr. zarządu dr Jeżyński, witając przybyłych przedstawicieli przewodnictwa Okręgu: dha majora Kaźmierczaka, sędziego Czyścieckiego i dhny Mrozównę i Mockównę. Na przewodniczącego zebrania zaproszono dha Kaźmierczaka.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły wygłosił dh wiceprezes Jeżyński. Ze sprawozdania tego widać, że dorobek pracy jest duży i wszechstronny.

W roku ubiegłym zainicjowano i przeprowadzono szereg rozgrywek lekkoatletycznych z zespołami sportowymi sąsiednich osiedli, osiągając w nich dodatnie wyniki. Prawie całe Gniazdo wzięło udział w Zlocie Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego w Ciechocinku, gdzie orkiestra, pod kierunkiem dha A. Marciniaka, wydatnie przyczyniła się do podniesienia nastroju.

W roku bieżącym Gniazdo zamierza wziąć szerszy udział w Zlocie Dzielnicowym w Poznaniu.

Ilostan członków w roku ub. nie uległ zmianie.

Dochody w roku ub. wyniosły 893,36 zł, a wydatki 755,08 zł.

Pozostałość na dzień 1. I. 1939 roku wynosi 412,39 zł.

Szczegółowe sprawozdania złożyli poza tym: sekretarz, skarbnik, dyrygent orkiestry, kierujący sekcją dramatyczną i przewodnicząca oddziału żeńskiego.

Imieniem komisji rewizyjnej, która szczegółowo zbadała gospodarkę zarządu, przewodniczący tejże komisji, dh S. Apponowicz, zgłosił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium za całokształt gospodarki — co jednomyślnie przyjęto.

Do zarządu, na miejsce ustępujących z kadencji 3 członków, wybrani zostali dh dh: Mamrot Jan, Wiśniewski Hipolit i Smykowski Antoni.

Komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie i stanowią ją: dh dh S. Apponowicz, W. Nartynowicz i dhna W. Głowacka.

W ŚRODZIE

W dniu 8 stycznia rb. odbyło się roczne walne zebranie. Jako delegat Dzielnicy był obecny dh prof. Roszkosz, jako delegat Okr. prezes okr. dh Sentek. Po zagajeniu przez prezesa dha Maciejewskiego uczczono pamięć śp. ks. kardynała Kakowskiego i śp. Romana Dmowskiego. Sprawozdania roczne składali dhwie: prezes Maciejewski, sekretarz Krzysztofiak, skarbnik Suwalski i naczelnik Mieloch. Z sprawozdania skarbnika wynika, że obrót kasowy wyniosł w dochodzie 2.835,35, w rozchodzie 2.784,30, remanent 51,05 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Po wyborze uzupełniającym skład zarządu przedstawia się następująco: prezes T. Maciejewski, wiceprezes Wł. Paul, skarbnik H. Suwalski, sekretarz T. Krzysztofiak, gospodarz boiska R. Dydymski, dalsi członkowie zarządu dh dh J. Grabias, Ksawery Macikowski, E. Dydymski, naczelnik Leon Mieloch.

Budżet na rok 1939 uchwalono po stronie dochodu i rozchodu na 1.850 zł. Omawiano sprawę Zlotu Dzielnicowego. Daninę zlotową uchwalono niezwłocznie wpłacić do Dzielnicy.

Delegat Przewodnictwa Dzielnicy dh Roszkosz omówił bardzo obszernie sprawy Zlotu Dzielnicowego i wynik lustracji Gniazda (wynik dobry). Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu sokolego „Ospały i gnuśny". T. K.

W JANIKOWIE.

W salce cukrowni odbyło się dnia 5 marca rb. doroczne walne zebranie Gniazda żeńskiego „Sokoła", któremu przewodniczył prezes Okr. dh dyr. Zietowski z Inowrocławia.

Zarząd, który włożył dużo pracy, poszczycić się może wcale pięknym wynikiem. Udział Towarzystwa w wszystkich lokalnych uroczystościach, udział drużyny ćwiczącej w wszystkich zjazdach, saldo kasowe w sumie blisko 300 zł oraz przeświadczenie spełnienia swego obowiązku przy dobrym i wzorowym prowadzeniu się młodych druhen — oto sukces i nagroda.

W dyskusji prezes Okr. dh dyr. Zietowski wskazał na obojętność w stosunku do ruchu sokolego w Janikowie, mimo, iż jest wiele osób, które z całym zapałem poświęcić by się mogły pracy w szeregach „Sokoła".

W imieniu Okręgu Wydziału Sokolic życzenia dalszej owocnej pracy złożyła Gniazdu dhna Mrozówna.

Referat ideowy o celach i zadaniach Sokolstwa wygłosił dh red. Przybylski.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezeska — p. M. Wieszokowa, wiceprez. — p. A. Bilska, skarbniczka — p. H. Gillowa, sekretarka — p. W. Tomaszewska, naczelniczka — p. J. Stolińska. Komisję rewizyjną tworzą pp. Fellowa, Batogowa i Kamińska.

Harmonijne zebranie zakończyły deklamacje druhen: Soszyńskiej i Gabryszakówny.

W PAKOŚCI.

Dnia 12 lutego odbyło się walne zebranie „Sokoła" w Pakości, które zagaił dh lekarz wet. Czerwiński, składając hołd pamięci śp. arcyb. Kakowskiego, Teodorowicza i ks. prob. Klitschego. Następnie powitał prezesa Okr. dha dyr. Zietowskiego oraz delegatki z Okręgu dhny Mrozównę i Dziochównę; jednogłośnie oddano przewodnictwo prezesowi Okr. dh. dyr. Zietowskiemu z Inowrocławia. Z kolei przystąpiono do sprawozdań rocznych, prezesa, sekretarza, skarbnika, skarbniczki, naczelnika oraz naczelniczki. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd może się poszczycić rokiem intensywnej pracy. Po sprawozdaniach zarządu zabrał głos dh T. Wagner i w imieniu komisji rewizyjnej stawił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, co zebranie jednogłośnie zaakceptowało. Do zarządu wybrano ponownie dha Kranza Czesława i dha Jasińskiego Józefa; do komisji rewizyjnej dha T. Wagnera, Kończala i Sikożyńskiego, naczelnika Pawłowskiego. Sąd honorowy: W. Stranz, Stroiński i Buchholz. W dyskusji nad sprawozdaniami zarządu zabrał głos prezes Okr.

dh dyr. Ziętowski, który zobrazował pracę „Sokoła" i zachęcał gorąco do wspólnej pracy „Sokoła" w Pakości. Przemawiały dalej dhny delegatki Dziochówna i Mrozówna do druhen zachęcając je do pracy w Sokole. Dh Wagner i dh Czerwiński dziękowali prezesowi Okr. dh. Ziętowskiemu i delegatkom za przybycie i tak sprężyste prowadzenie walnego zebrania.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

Jednodniowy kurs dla naczelników Gniazd Okręgu Średzkiego.

W dniu 12 lutego rb. odbył się w Środzie w sali P. W. i W. F. jednodniowy kurs ćwiczeń zlotowych dla naczelników i ich zastępców. Kurs otwarty został przez prezesa Okr. dha Sentka. Ćwiczenia wstępne, musztrę, tok lekcyjny itp. przeprowadził dh Mieloch Leon. Ćwiczenia obowiązujące na Zlot Dzielnicowy przeprowadził wydelegowany przez Dzielnicę dh Garstka Marian z Poznania.

W kursie brało udział 9 Gniazd: Środa 6 drh., Nowemiasto 1 drh, Zaniemyśl 2 drh., Chocicza 2 drh., Kolniczki 2 drh., Pięczkowo 1 drh. Naczelnictwo Okręgu Mieloch L., Głowacki i Krzysztofiak.

Nieobecne Gniazda Brzezie, Targowagórka i Krzykosy. **T. Kr.**

WIADOMOŚCI RÓŻNE

Doroczne walne zgromadzenie „Sokoła" w Wilnie.

W niedzielę 26 lutego rb. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Wilnie, w sali własnej przy ul. Wileńskiej nr 10.

Zebranie zagaił wiceprezes Gniazda dh B. Kulesiński, proponując na przewodniczącego zebrania ks. kapelana mgra A. Mościckiego, co zostało przyjęte przez zebranych członków Gniazda oklaskami.

Druh przewodniczący na wstępie poświęcił kilka chwil uwagi ideologii sokolej, a następnie wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków śp. druhów: dra F. Świerzyńskiego, W. Kuleszy, J. Łastowskiego i J. Czarnockiego oraz do oddania hołdu zmarłym ostatnio zasłużonym śp. Ojcu Św. Papieżowi Piusowi XI, kardynałowi Kakowskiemu, arcybiskupowi Teodorowiczowi i Romanowi Dmowskiemu. Za wszystkich wymienionych zmarłych zebrani odmówili głośno „Anioł Pański".

Następnie zostali powołani na asesorów zebrania: druhna Ł. Remiszewska, druhowie: prof: S. Jarocki, J. M. Kisielewski, mgr Z. Nowosad, W. Nowina-Przybylski i na protokólanta dh F. Jasienowicz.

Następnie kolejno odczytano sprawozdania: zarządu, bibliotekarza, naczelnictwa, skarbnika oraz komisji rewizyjnej. Po dyskusji nad sprawozdaniami udzielono zarządowi absolutorium.

Preliminarz na rok 1939 został przyjęty w całości.

Dalszym punktem zebrania były uzupełniające wybory członków zarządu, którego skład po wyborach przedstawia się następująco: prezes — mec. Z. Jasiński, I wiceprezes — B. Kulesiński, II wiceprezes — W. Gryłowski, skarbnik — F. Jasienowicz, sekretarz — W. Bukowski, bibliotekarz — A. Korbutt, gospodarz — J. Drozdowski, kapelan — ks. mgr A. Mościcki, naczelnik — R. Ruksande-Ruszkowski, naczelniczka — Z. Narbuttowa, członkowie zarządu: J. Gwozdowski, K. Ilin, W. Narbutt, Z. Piotrowska, A. Seluk, prof. M. Telmaszewski i A. Żuliński.

Do Rady Okręgu wybrano druhów: W. Jasińskiego, J. M. Kisielewskiego i A. Mikołajuna.

Do komisji rewizyjnej wybrano druhów: inż. B. Kunickiego, W. Nowina-Przybylskiego i mjra S. Pilczewskiego.

Sąd Honorowy — druhowie: kpt. L. Borowski, mec. M. Engiel, S. Januszewicz, W. Jasiński, mgr Z. Nowosad, W. Nowina-Przybylski, W. Olszewski i mec. J. Rutkiewicz.

W wolnych wnioskach uchwalono rezolucję popierania wyłącznie kin chrześcijańskich, oraz na zakończenie zebrania druh W. Narbutt powiadomił członków Gniazda o decyzji Zarządu Dzielnicy Ma-

zowieckiej zorganizowania zlotu w Wilnie w dniach 13, 14 i 15 sierpnia rb., pod hasłem: „Sokolstwo z hołdem do Matki Boskiej Ostrobramskiej".

Odśpiewaniem Hymnu Sokolego i „Roty" zakończono obrady walnego zgromadzenia.

Druh dr Celichowski prezydentem m. Poznania.

Z okazji wyboru dha dra Celichowskiego na prezydenta m. Poznania przewodnictwo Dzielnicy Wielkop. wysłało na Jego ręce nast. pismo:

Wielce Szanowny
Druh Dr Stanisław Celichowski
I Wiceprezes Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce

Czcigodny Druhu Prezesie!

Z serdeczną radością przyjęliśmy wiadomość o uchwale Rady Miejskiej stoł. m. Poznania, która w uznaniu wysokich zalet serca i umysłu Przezacnego Druha Prezesa oraz wielkich Jego zasług społeczno - narodowych, wybrała Go ogromną większością Prezydentem Miasta Poznania, prastarej stolicy Wielkopolski.

Wieść ta radosnym odbije się echem w całym Sokolstwie Polskim, w którym tak wybitne i odpowiedzialne zajmujesz, Czcigodny Druhu, stanowisko — a szczególnie w naszej Dzielnicy Wielkopolskiej, którą bezpośrednio darzysz Swą serdeczną i tak cenną współpracą, jako członek Przewodnictwa. Toteż w imieniu tegoż Sokolstwa wielkopolskiego składamy Ci, Druhu Prezesie, serdeczne gratulacje z okazji wyboru, łącząc wyrazy najgłębszej czci i szacunku gromkim sokolim

Czołem!

(—) W. Fellner sekretarz.	(—) A. Wolski prezes.	(—) K. Suligowski naczelnik.

KOMUNIKATY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY

Przedłożenie raportów statystycznych za rok 1938. Wzywamy następujące Gniazda do natychmiastowego przedłożenia swoim Okręgom raportów statystycznych za r. 1938: Okręg Gnieźnieński: Gniazda: Pobiedziska, Strzałkowo, Zagórów. Okręg Jarociński: Gniazdo: Zduny. Okręg Kępiński: Gniazda: Wieruszów, Chojęcin. Okręg Koniński: Wszystkie Gniazda. Okręg Kościański: Gniazda: Kościan m., Lubosz Nowy, Kościan ż. Okręg Ostrowski: Gniazda: Opatówek, Błaszki, Przygodzice, Sadowie, Ostrów ż. Okręg Poznański: Gniazda: Kicin, Szewce. Okręg Średzki: Wszystkie Gniazda. Okręg Wągrowiecki: Gniazda: Gołańcz, Szamocin, Damasławek, Popowo-Kościelne. Okręg Wolsztyński: Gniazda: Kaszczór, Chobienice. Okręg Wroniecki: Gniazda: Szamotuły m., Sieraków, Wronki m., Wieleń, Rosko, Duszniki, Wrzeszczyna, Góra, Podrzewie, Wronki ż., Piłka.

Termin Zjazdu Rady Dzielnicowej wyznaczyliśmy na koniec kwietnia rb., zatem celem przedłożenia Radzie sprawozdania za rok 1938 daty statystyczne są nam koniecznie potrzebne, prosimy przeto do powyższego zarządzenia się zastosować.

Daniny zlotowej dotychczas nie wpłaciły Gniazda: Okręg Gnieźnieński: Trzemeszno, Miłosław m., Września m., Pobiedziska, Gąsawa, Janowiec, Powidz, Orzechowo, Strzałkowo, Zagórów, Słupca, Czerniejewo, Września ż., Miłosław ż. Okręg Inowrocławski: Inowrocław m., Kruszwica, Strzelno, Mogilno, Pakość, Barcin, Żnin, Gębice, Gniewkowo, Kwieciszewo, Złotniki-Kujawskie, Szymborze, Inowrocław ż. Okręg Jarociński: Pleszew m., Śrem,

Koźmin m., Krotoszyn, Borek, Kobylin, Zduny, Witaszyce, Żerków, Sławoszew, Bieździadów, Dobrzyca, Krotoszyn-Stary, Stęgosz, Kobierno, Chrzan, Pogorzela, Koźmin ż., Pleszew ż. Okręg Kępiński: Kępno m., Bralin, Krążkowy, Laski, Olszowa, Siemianice, Trębaczów, Wieruszów, Trzcinica, Świba, Słupia pod Bralinem, Bolesławiec, Chojęcin, Mikorzyn. Okręg Koniński: Wilczyn, Ślesin, Dąbie nad Nerem, Kłodawa, Kazimierz Biskupi, Skulsk, Licheń. Okręg Kościański: Konojad, Głuchowo, Czacz, Kurzagóra-Nowa, Krzywiń ż., Sokołowice, Lubosz Nowy. Okręg Leszczyński: Poniec, Żytowiecko, Rawicz, Łęka-Wielka, Włoszakowice, Drzewce, Piaski, Kąkolewo, Świerczyna. Okręg Lwówecki: Pakosław, Niewierz, Konin, Brody, Turowo, Komorowo. Okręg Ostrowski: Ostrzeszów m., Odolanów, Skalmierzyce, Kalisz, Ołobok, Wysocko-Wielkie, Pogrzybów, Bukownica, Kobylagóra, Pruślin, Ociąż, Zębców, Mikstat, Błaszki, Tarchały-Wielkie, Chocz, Franklinów, Radłów, Zacharzew, Sieroszewice, Przygodzice, Janków-Przygodzicki, Garki, Ostrów ż., Wysocko-Małe, Topola-Mała. Okręg Poznański: Poznań-Jeżyce m., Buk, Poznań-Wilda m., Swarzędz, Poznań-Główna V., Dopiewo, Mosina, Kotowo, Kostrzyn, Żabikowo, Naramowice, Stęszew, Granowo, Zalasewo, Czerwonak, Kiekrz, Dobieżyn, Przybroda, Kicin, Chomencice, Dopiewiec, Sady, Szewce, Otusz, Tarnowo-Podgórne, Zemsko. Okręg Rogoziński: Czarnków, Lubasz, Chodzież, Dziembowo, Ujście, Kruszewo, Połajewo, Budzyń, Stajkowo. Okręg Średzki: Krzykosy, Targowa-Górka, Nowe-Miasto. Zaniemyśl, Pięczkowo, Chocicza, Brzezie, Kolniczki, Środa ż. Okręg Wągrowiecki: Kcynia, Gołańcz, Margonin, Szamocin, Skoki, Damasławek, Wapno, Popowo-Kościelne, Mieścisko. Okręg Wolsztyński: Kaszczór, Chobienice, Rostarzewo, Kębłowo, Perkowo, Widzim, Grodzisk. Okręg Wroniecki: Szamotuły m., Sieraków, Wieleń, Rosko, Duszniki, Wrzeszczyna, Grobia, Góra, Podrzewie, Szamotuły ż., Pęckowo, Piłka.

Wzywamy wyżej wyszczególnione Gniazda, aby uchwaloną przez Zarząd Dzielnicy w dniu 2 października 1938 r. daninę zlotową natychmiast przekazały Przewodnictwu Dzielnicy czekiem P. K. O. nr 205-211 z dopiskiem „Danina Zlotowa".

Zaopatrzenie członków od roku 1939 w nowe legitymacje.

W myśl uchwały Rady Związku z dnia 3 kwietnia 1938 — Przewodnictwo Związku od 1 stycznia 1939 wydało nowe sokole legitymacje członkowskie, które są do nabycia w Wydziale Wydawniczym w Warszawie — Nowy Świat 40, w cenie po 30 gr za sztukę.

Podając powyższe Okręgom i Gniazdom do wiadomości, zawiadamiamy, że wszyscy członkowie muszą się w te legitymacje zaopatrzyć, gdyż wszelkie inne straciły swą ważność i nie będą nadal uznawane. Należność za legitymacje należy wpłacić z góry na konto P. K. O. nr 3852.

(—) W. Fellner, sekretarz. (—) A. Wolski, prezes.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA DZIELNICY

Kursy związkowe odbędą się w tym roku po 14 dni dla druhów i druhen w Centr. Inst. Wych. Fiz. w Warszawie w lipcu i sierpniu. Zarząd Związku obowiązuje każdy Okręg do wysłania jednego druha i jednej druhny. W pierwszym rzędzie udział brać powinni Okr. naczelnicy (czki) — którzy dotąd kursu nie odbyli. Poza tym wydelegować należałoby takiego naczelnika (czkę) Gniazda, który zajmuje wybitniejsze stanowisko w Okr. Wydziale Techn. Każdy kursista (stka) opłaca za cały czas kursu po 25 zł. Zgłoszenia nadesłać należy do Naczeln. Związku najdalej do 15 czerwca rb. Jesteśmy przekonani, że każdy Okręg będzie uważał za swój moralny obowiązek zdobyć się na wysłanie po 1 naczelniku i 1 naczelniczce. Pamiętajmy, że od należycie przygotowanych naczelników zależy poziom naszego programu wychowania fizycznego.

Regulaminy oddziałów sportowych wyszły już z druku i są do nabycia w sekretariacie Przewodn. Dzielnicy jak i w Wydziale Dostaw Sokolich w Warszawie. Regulamin sprowadzony wprost z Warszawy kosztuje 1,50 zł, a w Poznaniu 1,60 zł. Każde Gniazdo musi być w posiadaniu chociażby jednego egzemplarza regulaminu, toteż należy natychmiast pospieszyć z zakupem. Regulaminy w wielkiej mierze zmieniają dotychczasowy ustrój sokolich oddziałów sportowych, dla tego musimy się z regulaminami jak najdokładniej zaznajomić, i przeprowadzić ukonstytuowanie się oddziałów ściśle według zasad regulaminu.

Lustracje techniczne po okręgach odbywają się obecnie przez delegatów Naczeln. Dzielnicy, według terminu podanego w „Pobudce" nr 3 na rok bieżący. Celem lustracji jest stwierdzenie stanu przygotowania na Zlot Dzieln. Delegatowi należy wobec tego przedstawić naczelników i kier. młodzieży, którzy dokładnie znać powinni ćwiczenia. Ubrania lustrowanych powinny być przepisowe i czyste. To samo odnosi się do ćwiczących, którzy w lustracji biorą udział. Stający do lustracji pamiętać powinni, że stają do apelu przed zwierzchnią władzą, której nie można zaprezentować się z najgorszej, a tylko z najlepszej strony. Naczelnicy Okr. i Gniazd dopilnują, ażeby druhowie nie stawali na lustracji w dowolnych i brudnych koszulkach, co niestety w wielu wypadkach miało miejsce.

Przygotowania zlotowe powinny być po Gniazdach obecnie bardzo daleko posunięte. Jednakże niektóre objawy przekonują nas, że nie ma jeszcze dostatecznego zainteresowania zlotowego ze strony licznych zarządów Gniazd, które sprawy ze zlotem związane zupełnie składają na barki naczelnika. Jeżeli będziemy chcieli na zlocie naszym godnie wystąpić, to już teraz najwyższy czas, ażeby naczelnicy Gniazd zajęli się wyćwiczeniem drużyny. Naczelnicy Okr. muszą przeprowadzać częste lustracje, a zarządy Gniazd starać się winny o to, by młodzież i ćwiczący już obecnie chociażby w najdrobniejszych kwotach składali fundusz zlotowy, który powinien powstać przy każdym Gnieździe. Z funduszu pokryje się koszty kart zlotowych, ewtl. wyżywienie i podróż do Poznania. Szczególną uwagę powinny zarządy zwrócić na umożliwienie zakupu ubrań ćwiczebnych przez tych, którym wydatek jednorazowy sprawia trudności. Jeżeli wszystkie te sprawy obecnie będą obmyślane, możemy być o wynik Zlotu spokojniejsi.

Ilość ćwiczących na zlot jest każdemu Gniazdu przypisana. W niektórych Gniazdach, którym polecono stawić np. 16 ćwiczących, twierdzą, że mają ich tylko 14 i dlatego 16 stawić nie mogą. Gniazda takie nie rozumieją należycie celu Zlotu. Zlot ma być propagandą sokolą, toteż dziwić się trzeba, że taka propaganda nie miała by Gniazdu przysporzyć chociażby 2 nowych sympatyków. Poza tym stwierdzono, że np. Gniazda mają oddziały piłki nożnej i ażeby się utrzymać muszą przecież mieć co najmniej 11 zawodników, a twierdzą, że na Zlot nie mogą stawić 10 ćwiczących. Chyba wszystkim zarządom wiadomo, że do publicznych występów obowiązkowo stanąć muszą wszyscy ćwiczący i zawodnicy, niezależnie do którego z oddziałów należą. Są tacy, którzy twierdzą, że opłata na kartę zlotową będzie przeszkodą do stawienia przepisanej liczby ćwiczących. Tak twierdzić mogą tylko ci, którzy sprawy zlotu nie doceniają i tacy, którzy uważają, że chociażby najmniejszy wydatek za ćwiczących pokryć musi Gniazdo. Takie postawienie sprawy nie jest wychowawcze. Musimy bezwzględnie żądać od wszystkich uczestników zlotu, by karty zlotowe itp. wydatki pokrywali z własnej kieszeni. W naszej organizacji nie mogą być jednostki, które przychodzą tylko wtedy, kiedy się za nich płaci.

Dla młodzieży, która na zlocie wystąpić ma z lancami, należy już teraz lance przygotować, bo jeżeli z tym Gniazda do zlotu poczekają, może wobec innych wydatków nie starczyć pieniędzy na zaku-

pienie lanc. Młodzież należy obowiązać, by im rodzice do pewnego określonego terminu przed zlotem przepisowy strój uszyli czy też kupili.

Młodzież na zlocie wystąpić musi bezwarunkowo w przepisowym stroju tj. czerwonych koszulkach.

Dzieln. Kurs i obóz dla starszych i młodzieży odbędzie się w bieżącym roku w Międzychodzie. Bliższe szczegóły podamy w następnej „Pobudce".

DZIAŁ SOKOLIC

Silne lotnictwo — to silna Polska

Lotnictwo jest dziś najgłówniejszym czynnikiem uzbrojenia państwa, jego obrony i bezpieczeństwa. O siłę lotnictwa dbają nietylko zainteresowane sztaby generalne i ministerstwa wojny, ale wszystkie narody. Dlatego też jest ono dla mocnych doskonałym atutem zaczepnym, dla słabych groźbą o nieobliczalnych następstwach. Państwa nie żałują środków na wyposażenie swych sił zbrojnych w powietrzu. Między narodami zrodził się wyścig zbrojeń powietrznych. Każde państwo pragnie pokoju, ale każde państwo równocześnie chce zabezpieczyć go siłą. Tylko siła daje posłuch i poszanowanie traktatów, a elementem siły jest dziś lotnictwo. Udoskonalenia techniczne dały lotnictwu niebywały rozwój. Niebezpieczeństwo tymsamem rozciąga się na cały kraj. W grozę wojenną wciągnięci są wszyscy obywatele, także kobiety i dzieci. Narody wiedzą o tym, dlatego bezpieczeństwo znaleść można tylko w silnym, własnym lotnictwie. Nieprzyjaciel nie tak łatwo zdecyduje się na kroki zaczepne, gdy będzie wiedział, że spotka się z odporem, i że za cios czekają go dwa ciosy. Jeżeli więc inne państwa mają dobre, szybkie i doskonałe samoloty to i my musimy im dorównać, nie pozostać w tyle. Powstają więc armie powietrzne coraz większe. Dla nas jedna jest tylko nauka: Być gotowymi na wszystko a bezpieczeństwa i pokoju szukać we własnej mocy. Nie zwlekaj — wstąp natychmiast w szeregi LOPP. bo i Ty druhno, Twoją drobną składką przyczynisz się do rozwoju silnego lotnictwa.

KOMUNIKATY DZIELNICOWEGO WYDZIAŁU SOKOLIC

W związku z ostatnimi doniosłymi wydarzeniami w bezpośrednim sąsiedztwie naszych granic całe społeczeństwo winno być w pogotowiu. Przykładem musi służyć sokolstwo współdziałając wydatnie w akcji związanej z obroną kraju. Wzywamy wszystkie okręgowe wydziały sokolic, aby usilnie zajęły się tą akcją na swoin terenie.

Zebranie plenarne Dz. W. S. wraz z przedstawicielkami Okręgów i Okręgowych wydziałów sokolic odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja a nie jak pierwotnie podano 22 kwietnia o godz. 3 po połud. w biurze „Sokoła", Wały Zygm. Augusta 10. Przybycie wszystkich przewodniczących Okręgowych Wydziałów względnie ich zastępczyń jest konieczne.

Przypominamy również o kwestionariuszach, które otrzymały do wypełnienia Okręgowe Wydziały, Gniazda i Oddziały. Termin ich

nadesłania minął 20 marca, niestety nie wszystkie Gniazda i Oddziały spełniły swój obowiązek — wzywamy zatem opieszałych, aby odwrotnie nadesłały nam kwestionariusze dokładnie wypełnione, ponieważ nie możemy zrobić sprawozdania na Radę Dzielnicy.

Na Radach Okręgu w Inowrocławiu i Kępnie była dhna prez. Kołodziejska, w Wolsztynie dhna Sroczyńska, a w Poznaniu dhna prez. Herniczkowa.

(—) Stella Śliwińska — sekretarka. (—) Z. Herniczkowa — wiceprzewodnicząca.

KOMUNIKATY SEKCJI OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ

Sekcja Opieki nad Młodzieżą wizytowała już następujące Okręgi: Kościan, Środa, Leszno. W dniu 16. IV. wizytować będzie: Gniezno. 30. IV. Ostrów. Nie powiadomiły kiedy można przyjechać Okręgi: Inowrocław, Konin, Lwówek, Rogoźno, Wolsztyn, Wronki.

Wobec tego, że wizytacje skończyć musimy przed konferencją referentek Okręgowych, która odbędzie się przy końcu kwietnia, przypomina się raz jeszcze, aby wymienione Okręgi doniosły jak najspieszniej, kiedy można na wizytację przybyć. Równocześnie uprasza się o dokładne podanie miejsca i godziny zbiórki.

Na podstawie przeprowadzonych już wizytacyj, Sekcja stwierdziła, że druhny referentki okręgowe nie orientują się, co znaczy wizytacja, a co lustracja techniczna. Na wizytacji powinny być obecne oddziały młodzieży z wszystkich Gniazd danego Okręgu.

(—) A. Schellerówna, zast. sekr. (—) W. Andersowa, wiceprz.

Z żałobnej karty

Śp. druh Alfred Hamburger.

W Krakowie zmarł w 63 roku życia długoletni wychowawca fizyczny i pracownik na niwie sokolej, śp. Alfred Hamburger. Zmarły jest autorem kilku cennych prac z dziedziny sokolego wychowania fizycznego, szczególnie znany jest jego podręcznik do ustawiania piramid — przy pomocy rozmaitych przyrządów jak i bez nich. Podręcznik ten zna zapewne każdy nasz naczelnik. Śp. druh Hamburger był przed wojną długie lata naczelnikiem okręgowym w Krakowie, a po wojnie, przeszedłszy do szkolnictwa na Śląsku, objął tam naczelnictwo Dzielnicy po znanym u nas tak dobrze druhu Józefie Dreyzie.

Śp. Karol Nieżychowski.

W Poznaniu rozstał się z tym światem śp. dh Karol Nieżychowski, odznaczony zaszczytną Odznaką Związkową, członek Gn. Poznań-Śródmieście, założyciel „Sokoła" w Czarnkowie i Lubaszu, wybitnie zasłużony w Powstaniu Wielkopolskim na kresach półn.-zach. Wielkopolski. Ze względu na brak miejsca obszerniejszy życiorys tego Druha-Ziemianina odkładamy do następnego numeru.

Śp. Józef Czepczyński.

Śmierć nestora kupiectwa poznańskiego dotknęła żywo całe społeczeństwo wielkopolskie. Jako prawdziwy Wielkopolanin śp. Józef Czepczyński, serdeczny przyjaciel Wiktora Gładysza, interesował się też żywo Sokołem i był członkiem Gn. Poznań I. — Śródmieście od przeszło 50 lat. Nietylko był członkiem, lecz gdy było trzeba wspierał cele sokole zawsze hojną dłonią, jak zresztą był zawsze ofiarny na wszystkie cele narodowe. Pamięć o śp. Czepczyńskim Sokolstwo poznańskie zachowa w długie lata.

DZIAŁ KIEROWNICZEK I KIEROWNIKÓW MŁODZIEŻY

W krainie fałszu

Nowela.

Woda była lodowata. Z szumem płynęła powoli ku północy, podmywając brzegi; białe — jak daleko sięgnąć okiem — śnieżne pola przerywała wstęgą sina woda Świru. Wiatr hulał po bezkresnych polach, wył i uganiał razem z szczekającymi w pobliżu wilkami; pojedynczymi płatkami śniegu walił o zmarzłą lodowo-śnieżną skorupę ziemi, porywał grudki i skręciwszy nagle, z całą zaciekłością walił w pracujących w rzece ludzi. Porywał wodny pył — który natychmiast marzł w powietrzu — i znowu rzucał go na niżej stojących.

Wiatr szalał: wściekał się, zakręcał, wył, rzucał... jakby chciał w lód zakuć cały Świr i Ładogę, Onegę, Sego i Wygi...

Ludzie z trudnością mogli się oprzeć sile powietrza. Stojąc po pas i głębiej w wodzie, kopali rydlami twardą, zmarzłą ziemię, pogłębiali koryto rzeki, by je uczynić żeglowym, połączyć dwa morza: morze Białe z Bałtykiem.

Mimo woli stawiali beznadziejne pytanie:

— „Po co to wszystko“? Po co my się tak trudzimy?

Jeden tylko Piotr wiedział, jakie znaczenie ma ten krwawy wysiłek. Przypomniał sobie słowa komisarza:

— „Ten kanał to chluba Sowieckiej Rosji, to dzieło, na jakie się nie zdobył burżuazyjny zachód. Sowiety pokażą światu co to jest praca: co potrafią zbudować wspólnym wysiłkiem wszyscy: chłop, żołnierz i robotnik“.

Zresztą Piotr nie bardzo wiedział co znaczą słowa komisarza. Bo jak to możliwe, aby przy pomocy tego kanału Sowiety miały ogarnąć cały świat. Pracował jednak, bo musiał. Był to okres, kiedy na twarzach wszystkich malował się entuzjazm, zachwyt wzbudzony ogromem projektu, wielkością przedsięwzięcia. A teraz?...

Na twarzach stwardniałych od lodu — ból. Ból, który nie jest wywołany jedną chwilą, ale długim cierpieniem, nieskończenie licznymi zawodami, katorgą.

Piotr miał gospodarstwo pod Charkowem, 200 włók żyznej pszennej ziemi. Przed rewolucją była pańska, a po rewolucji chłopi rozebrali sobie ziemię. Piotr został nawet członkiem powiatowego komitetu wykonawczego.

I wszystko dobrze układało się, gdyby... Pewnego dnia zabrano konia, dano maszyny, lecz zepsute, a zresztą nikt nie wiedział jak się nimi posługiwać. Piotr już dawniej widział takie maszyny w Charkowie, gdzie w święto rewolucji był na gubernialnym zjeździe Rad — podczas rewii czerwonej armii. Lecz wtedy mówiono mu, że to są maszyny do zabijania przeciwników rewolucji, a nie do uprawy roli.

Więc stały traktory, a ludzie pracowali przy pomocy własnych rąk i pozostałych zwierząt. Nadeszły żniwa. Znikome zbiory stały się pastwą szarańczy, a resztę zabrano dla wojska.

Piotr zacisnął zęby. Zamknął się w sobie i buntował, ale jawnie nie okazywał tego.

Zjawiła się armia czerwona, by ponownie zagarnąć plon całorocznej pracy. We wsi powstał lament. Groziła im śmierć głodowa.

Piotr wtedy zaoponował.

— „Przecież my chcemy żyć. To są nasze ostatnie zapasy, bez nich zginiemy“.

Wszyscy mieszkańcy żywo poparli słuszne odezwanie się Piotra. Innego zdania było G. P. U.

Takiego człowieka należy natychmiast usunąć.

Rozpoczął się dla Piotra okres męczarni i wędrówek. Stał się zabawką, którą przerzucały dowolnie ręce G. P. U. Uznany za buntownika znalazł się w obozie koncentracyjnym. Zdziwił się bardzo, poznawszy w osobie komisarza Brykensteina dawnego, z czasów carskich — karczmarza.

Z obozu wysłano go razem z kilku tysiącami podobnych do niego burżujów nad polską granicę do budowania fortyfikacyj ogromnych, ciągnących się od Płocka, przez Mińsk, Słuck, przez poleskie bagna, aż hen na Podole.

Potem wysłano go na północ do budowy kanału Lenina.

Piotr nie przypuszczał nawet, że w ten sposób można tworzyć chlubę Sowieckiej Rosji. Pamiętał słowa komisarza:

— „Kanał będą kopały maszyny, a ludzie pokierują tylko pracą“.

Już 2 miesiące pracował przy budowie kanału. Jaką niewinną zabawką była wobec tej pracy budowa podziemnych fortyfikacyj nad polską granicą.

Ręcę miał obrzękłe od zimna, nóg nie czuł zupełnie w lodowatej wodzie, z której razem z tysiącami innych ludzi wydobywał grudy ziemi — „by flota rosyjska miała krótszą drogę do zachodniej Europy".

Piotr zdawał sobie sprawę z tego, że długo już nie będzie mógł pracować. W oczach migały ogniki, kreseczki, potem kółka, coraz większe, coraz ciemniejsze, aż... ciężko zwalił się do wody.

W tej chwili nadbiegł dozorca. Z krzykiem i przekleństwami zaczął nahajką uderzać do pół w wodzie leżącego Piotra.

— Ty, kontrrewolucjonisto, do pracy, nie wolno odpoczywać!

Lecz Piotr już się nie podniósł pod uderzeniem bata. Tylko obok pracujący niewolnik skreślił nad ciałem znak krzyża, a współtowarzysze odnieśli ciało, nową ofiarę bolszewickiego raju, jedną z tych milion ośmiuset tysięcy ofiar czerezwyczajki.

R. Kowalski, Poznań.

Zamiast gawędy dla starszych

JEDYNA DROGA

Spójrz!
jak niebo płonie —
tą wczesną godziną —
— czy to łuną zachodów
skrwawione
mroki płyną? —
— czy to łuną pożarów
świat rozkwita? —
— czy płachtą oparów
zakryta
leje się krew? —

— — — — — — — —

Nie!
bo jeno wszędzie
jak okiem sięgnąć
przed nami
całymi łanami
kwitną róże —
róże wielkiej idei.

I niebo płonie
czerwienią róż,
czerwienią buntu
wielkich burz — — —

U progu
stoimy — — —

Za nami
i wokół nas
pokotem leży las
i rozpętane się kruszą
żywioły — —

U progu
stoimy — — —

Ni w tył, ni w bok
ani na krok. —
przed nami bieleje droga
nasza wielka,
jedyna droga! — —

— — — — — — — —

Więc oto już my — młodzi —
idziemy
w świateł powodzi
do Ciebie, Polsko!
Idziemy z wiarą
w Ciebie — —
— — z ofiarą
z nas samych.

Na rozwianych
sztandarach
żarzy się — —
lśni — —
wielkie słowo:
Naród!

W. — Poznań.

Precz z komunizmem!

Rosja, jedna z największych potęg Europy i świata całego, jest komunistyczna. W 1917 roku dokonał się w niej przewrót pod hasłem wprowadzenia w życie równości gospodarczej i uszczęśliwienia w ten sposób ludzkości. Powstał potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powszechnie wiadomo, że bolszewizm nie zamknął się jedynie w granicach Rosji. Jako zadanie wysunął sobie przebudowę rewolucyjną całego świata w duchu komunistycznym. Wodzowie bolszewizmu wyobrażają to sobie bądź jako przeprowadzenie zwycięskiej wojny i narzucenie ustroju komunistycznego zwyciężonym, bądź też jako rzekomo samodzielne rewolucje w poszczególnych państwach, rewolucje komunistyczne. Dlatego „rzekomo tylko samodzielnie", bo na samym już przykładzie Hiszpanii można się przekonać, w jakiej zależności znajdują się ruchy komunistyczne wszystkich państw od ogniska bolszewizmu, Rosji Sowieckiej. Potężne to państwo kieruje legalnymi lub nielegalnymi partiami komunistycznymi we wszystkich innych państwach. Partie te tworzą wspólną organizację międzynarodową tzw. międzynarodówkę komunistyczną, działającą na rozkaz Kremlu. Nie trzeba chyba tłumaczyć długo, że żadne państwo nie może pozwolić na istnienie i rozwijanie w nim działalności siły zorganizowanej, a podporządkowanej państwu innemu. Wynika stąd bezwzględna konieczność tępienia elementów bolszewizujących, antypaństwowych. — Bolszewizm jest najzaciętszym wrogiem państw narodowych. Wysuwając bowiem hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się", dąży do organizacji ludzkości nie na podstawach narodowych, a na płaszczyźnie łączności klasowej z pominięciem węzłów

narodowych. Bolszewizm jest więc ruchem odśrodkowym w narodzie, zagrażającym jego bytowi. Ponieważ w chwili bieżącej jesteśmy świadkami wzmożonej agitacji bolszewickiej we wszystkich krajach, a także i w Polsce, przed każdym Polakiem staje obowiązek czynnego zwalczania komunizmu.

W Polsce z zagadnieniem komunizmu łączy się sprawa żydowska. Jakoś tak dziwnie się składa, że ilekroć władze bezpieczeństwa dokonają aresztowań wśród komunistów, prawie wszyscy okazują się Joskami lub Mośkami, a jak kobieta, to na pewno Sara. Żydzi czując bowiem, że ich sytuacja, dzięki rosnącemu w siłę ruchowi narodowemu, staje się coraz mniej wyraźna, postawili wszystko na komunizm. Wiedzą, że Polska albo będzie narodowa, albo komunistyczna, i wolą to drugie, bo komunizm otwiera dla nich szerokie możliwości rozwoju. Wiadomo kto stał na czele przewrotu bolszewickiego w Rosji i kto jest w niej warstwą rządzącą, Apfelbaumy, Kaganowie i ich kuzyni. Kto chce w Polsce zwalczać komunizm, musi przede wszystkim zwalczać żydostwo, jako jego zarzewie.

Na przykładzie Rosji widać, do czego komunizm prowadzi. Równości gospodarczej osiągnąć on nie może, bo przecież jest ona nigdy nieosiągalna. Robotnik głoduje, a komisarze bolszewiccy opływają w dostatki. Rodzina jest zniszczona, obyczaje rozluźnione. Godność osobista człowieka podeptana, panuje bezwzględny przymus. Nikt nie ma odwagi wyrażania swych przekonań, czego dowodem płaszczenie się oskarżonych w procesach politycznych.

Precz z komunizmem! Polska musi być państwem narodowym! Kwestia sprawiedliwości gospodarczej nie może zostać rozwiązana zniesieniem własności, a tylko jej unarodowieniem, oddaniem w ręce polskie i popieraniem przez państwo własności drobnej i średniej. Każdy zaś Polak winien odsuwać się od prądów zgubnych dla Narodu, służyć celom swego Narodu i uważać je także za główne cele swego życia. **Edward Wyrzykowski, Tarnów.**

Nadaje się dla starszych zastępów młodzieży.

Z Narodowej Hiszpanii

Nowela. *)

Odeszli... może na zawsze. Żegnała swego męża i syna jedynego łzą, którą wycisnęła jej na powieki duma i radość, że dwie najukochańsze, najbliższe sercu jej istoty idą walczyć o Boga i Wolność Hiszpanii. Na chwilę przed rozstaniem podała mężowi Symbol Odkupienia i niezdolna słowa głośno wymówić, szepnęła: „Bóg i Prawda zwyciężają i Wy zwyciężyć musicie!"

Zniknęli jej z oczu za pierwszą górą. Wróciła do mieszkania, do cichych opustoszałych pokoi, które do niedawna były świadkami jej szczęścia rodzinnego. Jak w każdym cnotliwym katolickim domu hiszpańskim, tak i u niej miejsce honorowe zajmował obraz Wniebowzięcia N. M. Panny, pędzla Murilla. Podeszła bliżej rzuciła się na kolana, załzawione oczy wzniosła ku Madonnie i... z ust żony i matki bojowników świętej sprawy korna popłynęła modlitwa: „Matko Najświętsza! — Niegodna u Stóp Twych podziękę Ci składam, żeś dla rodziny naszej była zawsze Stróżem cnót prawego katolika i godnego Hiszpana. O dzięki Ci Pani, że dozwoliłaś memu towarzyszowi życia i synowi jedynemu walczyć o Twego Syna i Twoje Królowanie tu, na tej biednej, znękanej, krwią męczeńską skropionej Ziemi. Chce li tego Wola Boskiej Opatrzności, lub dobro naszego Narodu, niechaj oddadzą życie swe za Wiarę i Ojczyznę. Ty orędują im Matko, pobłogosław ich wysiłkowi! Jam gotowa znieść wszystko, nawet śmierć tych najukochańszych po Bogu i Tobie istot, byleby tylko Ojczyzna nasza wyswobodziła się z szatańskiej matni..." — Powstała z klęczek. Opanowanym ruchem zgarnęła w tył swe krucze włosy, zabrała się do codziennych domowych zajęć, wyczekując wieści zwycięstwa lub klęski...

— — — — — — — — — — — — — — —

Od świtu już pod Malagą wre zacięta walka. Z jednej strony wojska powstańcze, którym nieszczęście Narodu i pogwałcona sprawiedliwość kazały ustawić się w szyku bojowym; naprzeciw zaś czerwona banda międzynarodówki, co dla ironii na sztandarach swych wypisała święty wyraz „Wolność"! — Afiszujący się Wolnością, w najstraszliwszą niewolę chcieliby zakuć świat cały... Świat kultury ducha, naprzeciw świata niskiej materii. Tu gorąca chęć walki za Boga i Ojczyznę, szaleńczy zapał do walnej rozprawy ze zbrodnią ponurą, solidarność i gorące umiłowanie wielkich Idei Narodowych; a tam pustka i bezład zwierzęcej niemal duszy, przesyt krwi niewinnej, zabójstw i występku!

Padł rozkaz wznowienia ataku. Armaty zagrały ponurą melodię, tu i ówdzie słup ziemi podrzucony przez bomby, a zmieszany z ogniem i dymem na chwilę zasłania widok. — Piekielna wrzawa — ... Na czele zwartych szeregów powstańczych biegną oni, ojciec i syn, obok siebie. W ręku ich bagnety, stalowe narzędzia walki sprawiedliwej. Oczy, wpatrzone w obóz nieprzyjacielski, tyle wyrażają siły i tyle wiary w powodzenie sprawy, że zwyciężyć muszą! Przestrzeń między biegnącymi naprzeciwko siebie oddziałami walczących zmniejsza się błyskawicznie. Czasem rwie się okropny krzyk, a ktoś ugodzony kulą chwytając się za piersi pada. Lecz ojciec i syn wciąż biegną dalej. Już... już zbliżają się do gniazda czerwonych, już wpadają na osłupiałych z przerażenia, w tem... — Syn, jak kosą podcięty, pada krwią zlany na ziemię, gasnącym wzrokiem szukając ojca.

A w tejże chwili zadrżała ziemia, rozległ się piekielny huk i okopy, podstępną ręką służalców Bolszewii wysadzone w powietrze, pogrzebały pod sobą

wielu powstańców, a między nimi znalazł się też ojciec. Ziemia, kawałki ciał, świeża krew, stworzyła jedną bezkształtną szarą masę...

Przeraźliwy ten widok nie pozbawił bynajmniej odwagi i przytomności ocalałych powstańców, którzy ze zdwojonym impetem dla pomszczenia śmierci tamtych... wpadli na wroga i... zwyciężyli.

Malagę zdobyto!

* *

Nazajutrz do małej, górskiej wioski nadszedł list. Otrzymała go ta, która przed tygodniem żegnała męża i syna, udających się do szeregów gen. Franco. Drżącymi palcami otworzyła kopertę, z której wypadły dwa złote ordery i list...

Czytała:

„...polegli w bitwie pod Malagą. Nic ich nie odstraszyło od szaleńczego ataku na plujące stalą karabiny i działa wroga. Padli pierwsi, dając innym przykład brawurowej walki i pogardy śmierci. Narodowa Hiszpania odznacza ich najwyższymi orderami, a żonie i matce poległych bohaterów wyznacza dożywotną pensję..."

Cześć Ich pamięci!

Komenda Wojsk Narodowych.

W milczeniu złożyła list. Dwie łzy boleści stoczyły się spod czarnych rzęs...

— Obraz Murilla Wniebowzięcia N. M. Panny przyozdobiły dwa złociste ordery...

Stanisław Urbanowicz.

*) Odczytać zamiast gawędy.

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

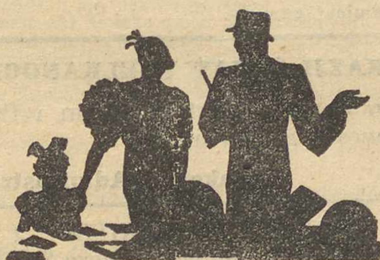
ślemy wszystkim naszym Czytelniczkom i Czytelnikom życzenia zdrowych i wesołych Świąt.

Redakcja i Administracja „Pobudki".

DATY Z ŻYCIA SOKOLSTWA POLSKIEGO: 1 IV 1881 Wychodzi pierwszy numer „Przewodnika Gimnastycznego Sokół". 7 IV 1895 Pierwsze Gniazdo wiejskie w Jeleniu. 13 IV 1919 Obrady Wydziału Międzyzwiązkowego w Warszawie dla utworzenia jednego Związku Sokolego. 15 IV 1882 Rada Szkolna Krajowa poleciła „Przewodnik Gimnastyczny" nauczycielom i bibliotekom szkolnym w b. Zaborze austriackim. 15 IV 1886 wprowadzenie stroju Sokolego.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań
Warszawa
Wilno
Lublin



Gdy czekoladę
dobrą chcesz

Goplanę bez wahania bierz;
Ucieszy Cię jej świetny smak,
„Goplana" to dobroci znak.

Rozkoszujcie się wyrobami „Goplany"

Goplana S.A. POZNAŃ.

Przy wszelkich zakupach

popieraj przedsiębiorstwa czysto polskie i chrześcijańskie
Wymaga tego polska racja stanu

Wydawca i miejsce wydania: Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej T. G. „Sokół" w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 10. — Redaktor Bohdan Danielewski, Poznań, św. Marcin 10. — Adres Redakcji i Administracji: Poznań. Wały Zygmunta Augusta 10. Tel. 50-68. P. K. O. 206 002. — Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.